Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

RENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 20 Mk.

CENA 20 Mk.

GAZETA KALISKA

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na 1-ej str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 150 mk zwyczajne 75 mk

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 111 (7150). Środa, dnia 7 maja 1922 r. Rok XXX

Telegramy.

Porozumienie w Genui osiągnięte

GENUA. Państwa, wysyłające obecnie nową notę do delegacji sowieckie, osiągnęły porozumienie co do następujących punktów:

1) eksperci nierosyjscy zostaną zamianowani przez poszczególne rządy, a nie przez konferencję,

2) eksperci nierosyjscy odbędą 15 czerwca. W tym czasie każde z mocarstw reprezentowanych w komisji ekspertów ma prawo wycofać swoich delegatów, o ile uzna, że wskazówki, otrzymane przez ekspertów innych państw, nie odpowiadają ich interesom.

3) w ciągu 4 miesięcy, począwszy od 26-go czerwca, rządy reprezentowane w komisji ekspertów, zobowiązują się nie zawierać układów odrębnych z Rosją,

4) poszczególne rządy zobowiązują się, że nie dopuszczą do tego, aby w ciągu tych 4 miesięcy Rosja udzieliła ich obywatelom koncesji, które przedtem należały do obywateli innych państw,

5) wszystkie mocarstwa, reprezentowane w Genui, z wyjątkiem Niemiec, zostaną zaproszone do wysłania swoich delegatów do komisji ekspertów,

6) delegaci Francji i Belgii zobowiązują się na wypadek, gdyby Rosjanie przyjęli warunki, ustalone w nowej nocie, zaproponować swoim rządom, aby te również wysłały swoich delegatów do komisji ekspertów,

7) Włochy, Japonja, które zawarły już z Rosją układy handlowe, zobowiązują się, że nie wykroczą przeciwko postanowieniom, powyżej wyłuszczonym, dotyczącym zawierania odrębnych układów z Rosją.

Stanowisko Polski

GENUA 16. Określając nasze stanowisko, minister Skirmunt oświadczył na popołudniowem posiedzeniu:

Z uczestników komisji Polska jedynie ma traktat pokojowy z Rosją, normujący prócz granic kwestje ekonomiczne z klauzulą najwięcej uprzywilejowania. Tem się tłomaczy pewna rezerwa w dyskusji rosyjskiej, w której nasz udział dyktowany jest jedynie chęcią ogólnego porozumienia.

Nasze granice z Rosją, ustalone regularnym traktatem, uznanei i kwestjonowane przez nią, wykluczają wątpliwości natury prawne i nie mogą stanowić motywu napaści. Sankcja mocarstw, zastrzeżona traktatem wersalskim, nie ma związku ze stosunkiem Polski do Rosji. To też formalnie ochrona punktu gwarancyjnego byłaby dla nas zbyteczną. Z tem z strzeżeniem gotowiśmy pakt taki przyjąć z uwagi na położenie innych państw i ogólną niepewną sytuację.

Wyłączenie sprawy Litwy i Galicji Wschodniej

GENUA 16. W wyniku dotychczasowych obrad podkomisji politycznej postanowiono, że uregulowanie kwestji Wileńskiej i kwestji Galicji Wschodniej zostanie stanowczo wyłączone z programu prac konferencji genueńskiej.

Odłożono również kwestję uznania republiki sowieckiej de jure.

Za trzy lata wojna europejska

NEW-YORK. 15. W Nowym Jorku ukazała się broszura sprawozdawcy wojennego kiku wielkich amerykańskich dzienników, Dibsa, który przepowiada zaa trzy lata nową wojnę w Europie.

Dibs dowodzi, że Francja popełniła wielki błąd, gdyż powinna była po zwycięstwie zająć Berlin i przeprowadzić rozczłonkowanie byłej monarchji niemieckiej, tembardziej, że grunt ku temu, przyjmując pod uwagę ówczesny nastrój ludności Saksonji, Bawarji i Nadrenji, był podatny. Organizm starych Niemiec pozostał przy życiu i szybko się wzmacnia. Niemcy, które nie mogą się pogodzić z obecnym stanem rzeczy, dążą do zbliżenia z Rosją, która, jako wielkie państwo nie może pogodzić się z pozbawieniem je portów bałtyckich oderwaniem przez Polskę znaczniejszych terytoriów na zachodzie. — Formalny i oczywiście tajny sojusz militarny pomiędzy Niemcami a Rosją sprawi, że wszelka próba ściągnięcia od Niemiec bieżących rat platniczych spowoduje wybuch.

Uroczystość w Biedrusku

POZNAN. W niedzielę w obozie D. O. K. Poznańskiego w Biedrusku odbyło się uroczyste poświęcenie i wręczenie sztandarów 74 i 75 p.p. Pułki te udają się do garnizonów górnośląskich po objęciu przez Polskę, przyznanej jej części Górnego Śląska. Ceremonja odbyła się w obecności Naczelnika Państwa, który przybył na nią specjalnie. O godz. 10 min. 15 rano pociąg nadzwyczajny Naczelnika Państwa stanął w Bolechowie, gdzie go przedstawili przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Stąd samochodami udano się na plac ćwiczeń obozu, gdzie po przejściu przed frontem 23-e dyw. piech. Naczelnik Państwa wysłuchał mszy św., odprawionej przed ołtarzem polowym. Po mszy i poświęceniu sztandarów przez dziekana D. O. K. ks. Wilemsa, pierwszy przemówił przedstawiciel m. Lublińca i pow. lublinieckiego Maksym. Rzeźnjczek, który oddając w ręce Naczelnika Państwa ofiarowany 74 pułk. piech. przez m. Lubliniec sztandar, w gorących słowach podkreślił znaczenie tej uroczystości dla G. Śląska. Jak wiadomo, 74 pp. stanie załogą w Lublińcu. Drugi przemawiał starosta Niegolewski, który ofiarował sztandar 75 p.p. Po ceremonji wbi ania gwoździ w drzewce sztandarów i po oddaniu ich pułkom odbyła się przed Naczelnikiem Państwa je dowódca gen. Unrug. Po defiladzie odbyło się w kasynie oficerskm śniadanie dla zaproszonych gości, w czasie którego wygłoszono szereg toastów. O godz. 17 min. 17 Naczelnik Państwa udał się w powrotną drogę do Warszawy. Na uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandarów przybyli do Biedruska również dowódcy okręgów-korpusów Łódzkiego i Krakowskiego, do którego należeć będą pułki, wyruszające na G. Śląsk.

Powrót Naczelnika Państwa

WARSZAWA 16. W poniedziałek nad ranem powrócił do Warszawy z poznańskiego, gdzie bawił dwa dni, p. Naczelnik Państwa, marszałek Piłsudski.

Na kongres Eucharystyczny

WARSZAWA 16. We wtorek, o godz. 8 m. 50 r., wyruszyła z Warszawy do Rzymu wycieczka zbiorowa, udająca się na kongres eucharystyczny. Odjazd nastąpił pociągiem nadzwyczajnym, opłata za przejazd do granicy państwa polskiego została ustanowiona według taryfy dla pociągów nadzwyczajnych.

Miasta polskie wobec ordynacji wyborczej

WARSZAWA. Zarząd związku miast polskich powziął uchwałę, protestującą przeciw upośledzeniu miast w ordynacji wyborczej, uchwalonej obecnie przez Sejm. Wzywa on posłów miejskich, aby nie dopuścili do pokrzywdzenia miast.

Postawiono następujące żądania: 1) powiększenie ilości mandatów do Sejmu; 2) powiększenie ilości mandatów w samodzielnych okręgach miejskich; 3) powiększenie ilości mandatów dla list państwowych; 4) złączenie miast z gminami podmiejskimi w samodzielne okręgi.

Z Rosji Sowieckiej.

BANDYTYZM

W 1919 roku niemal cała ludność pracująca zarówno robotnicy zatrudnieni w przemyśle, jak inteligencja byli urzędnikami na służbie państwowej. Mania socjalizacji doprowadzała, musiała bolszewików do absurdu. Z każdym dniem zmniejszała się nietylko produktywność pracy, lecz ilość funkcjonujących warsztatów pracy.

Państwo jednak opłacało wszystkich urzędników, czyli niemal całą ludność i wydawało tak zwane „Pajki" (deputaty). To stało się przepaścią, w którą zwolna leciał Rząd Sowiecki.

Dygnitarze sowieccy zaczęli się opamiętywać. I oto po śmiesznym eksperymencie, który doprowadził przemysł, koleje i tem podobne a zatem i państwo do kompletnej ruiny, inteligenckie umysły bolszewickie zawróciły ostro skarkolomnej drogi godzenia występnych wręcz teorji z wymogami życia.

Rząd bolszewicki rzucił nowe hasło: zmianę systemu gospodarczego polegający na wprowadzeniu gospodarstwa bez strat. To miało uratować Rosję od ostatecznej zguby.

Niezależnie od wszelkich innych konsekwencji zaciskających sznur na szyi rządu sowieckiego a widocznych w gwałtownym wołaniu o ratunek w imię humanitaryzmu i we wszystkich pertraktacjach handlowych i politycznych, wewnątrz Rosji rozwinął się do niebywałych rozmiarów bandytyzm.

Przyczyny bardzo proste z chwilą prowadzenia „systemu gospodarki bez strat“ przerwano wydawanie nie tylko pieniędzy, których znaczenie równało się zeru, lecz i deputatów bezpłatnych. W ten sposób ludność miejska w olbrzymiej ilości znalazła się na bruku w obliczu głodu i śmierci. Nic więc dziwnego, że to popchnęło już nietylko pojedyńczych ludzi, lecz i całe masy do rozboju i grabieży, początkowo pojedyńczych, w końcu zorganizowanych przez łączące się zwolna ski bandyckie w większe lub mniejsze grupy. Rząd Sowiecki, widząc się formalnie zagrożonym nieubłaganie nadpływającą falą bandytyzmu, stworzył front wewnętrzny rzucając do miast najlepsze swe siły wojskowe i rozpoczął zaciekłą krwawą walkę z bandytyzmem.

Ze sprawozdań oficjalnych wynika, że nawet w takich centrach jak Moskwa i Petersburg sądy rewolucyjne rozstrzeliwują codziennie po kilkaset osób oskarżonych o bandytyzm. Nieoficjalnie wiadomym jest,, że są to zaledwie nieznaczne cząstki faktycznej ilości rozstrzeliwanej. Mianowicie oddziały przeznaczone do wytępienia bandytyzmu rozprawiają się ze schwytanymi na miejscu, doprowadzając do komisarjatów nieznaczną ich ilość.

Bandytyzm wśród inteligencji.

Bandytyzm i mordy uprawiane są nietylko wśród proletarjatu fabrycznego. Głód, sytuacja bez jakiej kolwiek nadziei na lepsze jutro doprowadza również i inteligencję do wydobywana tą drogą kawałka chleba w dosłownem znaczeniu. Mordują bowiem nie tylko za zegarek złoty, pierścionek, czy futro, lecz i za kilka funtów mąki, mięsa itp.

Pewna nauczycielka zamordowana została (było to na Krymie w miasteczku S.) przez swoich znajomych tylko dla tego, że była w posiadaniu 16 f. mąki.. Mordu dokonano dlatego by nauczycielka nie zdradziła tych, którzy odebrali jej mąkę.

Podczas gdy bandyci z ludu używają najprymitywniejszych środków, inteligenci, co jest rzeczą zrozumiałą uprawiają bandytyzm w bardziej wyrafinowany i skomplikowany sposób. Wiele ze spraw takich w opowiadaniu brzmi jak przepisane ustępy z kryminalnej powieści. Connan Doylea (jest rzeczą prawdopodobną, że pomysły te bandyckie wzorują się nawet na osławionych przygodach bohaterów w powieści).

Oto jedna z wielu historji stale powtarzających się ostatnio a powtórzonych nam przez osoby zupełnie wiarygodne.

Z teatru mieszczącego się w Stolecznikowym Zaułku (dawniej „Nietoperz“ wychodzi pan dostatnio ubrany z ładnym, złotym pierścieniem na palcu. Młoda niewiasta również z teatru wychodząca, oglądając się trwożnie, zwraca się po chwili do niego z nieśmiałą prośbą odprowadzenia jej do domu, co też się jej udało. Po dłuższej rozmowie przed bramą jej domu pan ów dał się nakłonić do odwiedzenia tej pani, zwłaszcza, że w rozmowie sprawiała wrażenie zupełnie inteligentnej niewiasty.

Wschodnio urządzonem mieszkaniu czekał istotnie z herbatką, jak zapowiedziała ta pani starszy osobnik, bogobojnie wyglądający, rzekomo je ojciec. Znalazła się wkrótce wódeczka, zakąska przy której mile gawędzono do trzeciej nad ranem, poczem gościowi już nieco podchmielonemu zaproponowano przenocowanie w obawie by go po drodze nie obrabowano, gdy wszedł do pokoju gościnnego usłyszał, że zamknięto za nim drzwi na klucz. Podchodzi do okna a to tylko portjery wisiały, pokoik zaś był ślepy. Rozglądając się po pokoju zauważył, że pod łóżkiem leży trup mężczyzny. Ogarniające go przerażenie otrzeźwiło natychmiast.

Wpada na następujący pomysł: szybko się rozbiera, trupa lokuje w łóżko, sam zaś zostawiwszy biżuterję i pieniądze wszedł pod łóżko.

Po chwili weszło trzech mężczyzn, którzy zdzielili kilka razy trupa tępym narzędziem po głowie i wyszli, zostawiwszy drzwi otwarte.

Upatrzonej ofiarze udało się umknąć i zawiadomić o zajściu komisarjat. Banda została ujęta rozstrzelana. W komisarjacie oświadczono jednak owemu panu, ostatniemi czasy zginęło w ten sposób kilkanaście osób. Tego rodzaju mieszkań musi być w Moskwie znacznie więcej.

USTAWA O RACHUBIE CZASU.

Uchwalono przez Sejm w dn. 11 b. m. ustawa o arachubie czasu brzmi jak następuje:

Art. 1. Doba zaczyna się legalnie w momencie dołowania słońca średniego w południku 15 proc. na wschód od Greenwich. Godziny doby liczy się: albo początku do końca doby, albo też od początku do jej połowy, a następnie od połowy do końca doby, odróżniając godziny jednoimienne słowami po północy (ppn.) i po południu (pdpd.).

Art. 2. Legalna rachuba czasu obowiązuje wszystkie władze i urzędy państwowe i samorządowe.

Art. 3. Zegary, znajdujące się w miejscach publicznych, z wyjątkiem zegarów słonecznych, powinny wskazywać czas odpowiednio do art. 1 niniejszej ustawy z rzetelnością, w rozumieniu art. 10 i 11 Dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 roku (Dz. Pr. z roku 1919, poz. 211), wyznaczoną rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu.

Art. 4. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się wszystkim ministrom we właściwym każdemu z nich zakresie.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie od dn. 1 czerwca 1922 r. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniu 21 maja tegoż roku zegary należy cofnąć o godz. 12 w nocy na godz. 11 ppd., względnie z 24 na 23. godziny te liczyć należy jako 11-a ppd., względnie 23-a.

Posady dla cywilnych w biurach wojskowych.

Najświeższy „Dziennik Rozkazów“ MSWojsk (Nr. 18) ogłasza, że w trzech gałęziach służby wojskowej można z powodu braku odpowiednich sił fachowych wśród oficerów obsadzić etatowe stanowiska referentów urzędnikami cywilnymi, o równych kwalifikacjach zawodowych. Pierwszeństwo mają inwalidzi i zdemobilizowani wojskowi.

Posady te dla cywilnych mogą być:

1) w Wydziałach superrewizyjno-inwalidzkich przy szefostwach sanitarnych DOK—stanowiska referentów szkolenia i protezowania z poborami VII stopnia służbowego.

2) w tychże Wydziałach i w Referatach inwalidzkich przy PKU—stanowiska personelu pomocniczego z poborami X—XII st. służ.,

3) w zakładach służby uzbrojenia i służby inżynierji i saperów—stanowiska wszelkiej kategorji równe stopniom oficerskim—przyczem ustalono następujące równoważniki co do wysokości poborów:

stanowisko przewidziane etatem dla podpułkownika, może być obsadzone funkcjonarjuszem cywilnym z uposażeniem V stopnia służbowego.

stanowisko etatowe majora—VI stopniowi służb. Kapitana—VII st. sł. porucznika i podporucznika—VIII st. sł.

Urzędnicy cywilni, przyjęci na te stanowiska, mają być zakontraktowani, lub mianowani czasowo przez ogłoszenie ich przyjęcia w jednym z rozkazów MSWojsk lub DOK.

Ptaki giną wskutek zimna.

Z Wirtembergji i Badenu nadchodzą wiadomości o gromadnem wymieraniu tam ptactwa wędrownego, wskutek niezwykłych chłodów. W Czarnym lesie zjawiło się właśnie ptactwo śpiewające, gdy nadciągnęła śnieżyca, przywracająca okolicy wygląd zimowy. I oto, wskutek braku owadów, ptactwo zaczęło wymierać gromadnie.

W okolicach Heidelberga znaleziono również mnóstwo zmarzłych na śmierć skowronków i drozdów.

W Tyrolu północnym zauważono niezwykle mały przylot ptactwa wędrownego, zapewne także wskutek panujących chłodów.

O racjonalną pomoc dla zdemobilizowanych.

Jeden ze zdemob. oficerów pisze do „Kur. Lwow.“ Min. przemysłu i handlu może tysiącom zdemobilizowanych, posiadającym odpowiednie kwalifikacje, dać warsztat pracy przez sprzedanie im, względnie udzielenie na spłatę narzędzi i maszyn, pochodzących ze zdobyczy wojennych. Niech to, co zdobyli, lub obronili własną krwią, nie wędruje w ręce spekulantów i to najczęściej żydowskich. Chcąc przystąpić do kupna jakiej maszyny lub narzędzi zdemobilizowany musi tak samo, jak „łaziki“ i spekulanci składać oferty i wysokie kaucje, względnie przystępować do przetargu ustnego. Czy stać na to zdemobilizowanego żołnierza? Nie! Czy w tym wypadku kaucję nie może zastąpić odpowiednio umotywowana prośba zdemobilizowanego, ilość otrzymanych ran i odznaczeń, a najważniejsze odpowiednie kwalifikacje petenta? Skarb państwa przez sprzedawanie warsztatów i narzędzi spekulantom, wychodzi na tem lepiej, bo przy przetargu uzyskuje ceny wyższe od cen szacunkowych, jednak w tym wypadku powinno chodzić o tworzenie nowych placówek przemysłowych, które z czasem zasilą kasy skarbowe podatkami. Sprzedana maszyna powinna natychmiast rozpocząć pracę, a nie wędrować po odczyszczeniu i odmalowaniu za okno wystawowe. Rzucamy hasło: oddać maszyny i narzędzia, sprzedawane przez „Demat“ chętnym pracy zdemobilizowanym oficerom i żołnierzom, posiadającym odpowiednie kwalifikacje techniczne po cenach szacunkowych, a ollę zajdzie tego potrzeba, dać im na spłatę.

Otwarcie przystani wioślarskiej.

W ubiegłą niedzielę, 14 bm., odbyła się uroczystość otwarcia letniej przystani wioślarskiej a zarazem nowego lokalu klubowego. Dorocznym zwyczajem wioślarze o godz. 9 rano, ze sztandarem swoim i wice-prezesem inż. Olszewskim na czele,, wyjechali łodziami na Zawodzie gdzie w starożytnym kościółku św. Wojciecha ks. proboszcz Kiełbasiński odprawił na intencję T-wa Wioślarskiego Mszę św. W czasie nabożeństwa wykonane zostały pienia religijne: „Lira“ wioślarska pod batutą p. Finowickiego odśpiewała pieśń „Pod Twą obronę“, p-na Finowicka—solo „Łaski, o Boże“, oraz pp. Finowicki Kolabiński—duet „Ave Marlaa“. Akompanjowała do śpiewu pani Szaubowa. Po nabożeństwie drużyna wioślarska powróciła w szeregach na strzelnicę, gdzie siadła na łodzie i powróciła na przystań, urządzając przed wylądowaniem defiladę przed wice-prezesem. Przybyłych orkiestra kolejowa powitała marszem.

Na przystani oczekiwał wioślarzy prezes T-wa Radwan,, który zwrócił się do obecnych z przemową, poczem przy śpiewie „Hasła“ wioślarskiego dokonał podniesienia flagi na maszcie, otwierając tem samem sezon letni T-wa.

Po wspólnej fotografji, dokonanej przez druha Jackowskiego, udano się w szeregach przez Nowy-Park do nowego lokalu klubowego w domu restauracji parkowej, gdzie spożyto skromne śniadanie.

Na sali zebrało się około 300 osób. Wśród gości zauważyliśmy p. prof. uniwersytetu Namitkiewicza, członka sądu rozjemczego w Paryżu, oraz p. inż. Downarowicza z Warszawy.

Miejsca około prezydjum zajęły delegacje Tow. Kaliskich, wśród nich zwracało uwagę ogólną delegacja T-wa Wioślarek kaliskich w mundurach, które po raz pierwszy oficjalnie wystąpiły na tej uroczystości z wioślarzami.

Pierwszy toast, jaki podniósł prezes Radwan poświęcony był Towarzystwu Wioślarskiemu, a przyjęty został gromkimi oklaskami. Wiceprzewodnicząca wioślarek, druhna Szeleścina, życzyła wioślarzom dalszego rozwoju i powodzenia w naszym lokalu. Następnie przemawiali druhowie: Szudek,, prezydent Koszutski, wiceprezes Olszewski Sutarzewicz i inż. Downarowicz. Przemówienie tego ostatniego szczególniej się podobało i wysłuchane było w skupieniu. Mówiąc o zadaniach i celach wioślarstwa, inż. Downarowicz życzył wszystkim T-wom Wioślarskim polskim rozkwitu i zakończył słowami, aby ta polska łódź znalazła nareszcie w świecie swój pewny tor i miała zawsze pewnego Sternika. Toast ten pokryty był rzęsistemi oklaskami. Następnie rozdano wioślarzom zaległe żetony za regaty z lat ubiegłych. Wśród miłej pogawędki biesiada przeciągnęła się do godz. 2 w południe. Jedynie organizacjaa gospodarcza tej biesiady nieco szwankowała, a stało się to prawdopodobnie z tej przyczyny, że na uroczystość sympatycznej korporacji wioślarskiej przybyło znacznie więcej osób, aniżeli się spodziewano. Na zakończenie zebrano wśród uczestników 14516 marek, którą to sumę przeznaczono na Żałobny Krzyż.

Po biesiadzie południowej tańczono w kilkanaście par do godz. 5,, od godz. 8 zaś wieczorem rozwinęła się wielka zabawa taneczna, z udziałem przeszło 300 osób. Ochocze tańce wioślarek przeciągnęły się do godz. 3 nad ranem.

KRONIKA.

— Z AURY.

W ubiegłą niedzielę mieliśmy ostatni dzień zimny, w poniedziałek pogoda się już poprawiła, we wtorek zaś był pierwszy w maju piękny dzień wiosenny.

— KOMISJA OBYWATELSKA dla podatku dochodowego pracuje codziennie po kilka godzin. Po określeniu wysokości podatku dla mieszkańców powiatu od soboty rozpoczęto obliczanie podatku dla mieszkańców m. Kalisza. Płatników miejskich jest około 8000. W ciągu 2-ch dni ustalono podatek dla płatników, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A. B. C. D. i E. komisja obowiązaną jest ukończyć swą pracę przed 1-ym czerwca 1922 r.,. Równolegle pracują komisje rzeczoznawców.

— Z LOTERJI PANSTWOWEJ.

We wtorek 16-go i w środę 17-go maja odbędzie się w Warszawie ciągnienie 1-ej klasy Loterji Państwowej.

— OSOBISTE.

W niedzielę bawił w Kaliszu inż. Medard Downarowicz, b. minister kultury i sztuki.

— CENY PIECZYWA W KALISZU.

Magistrat m. Kalisza podaje do ogólnej wiadomości poniżej wyszczególnione ceny w sprzedaży detalicznej na chleb pytlowy i bułki pszenne, ustanowione przez Cech Mistrzów Piekarzy i Związek Piekarzy Żydowskich w Kaliszu na czas od dn. 15 maja do 1 czerwca 1922 roku.

Za chleb pytlowy z mąki 65 proc.—70 proc. kilo marek 210,

za chleb ciemniejszy z mąki 75 proc.—80 proc. kilo marek 180.,

za bułki pszenne kiko (23 sztuki) kilo m. 340,

za bułki pszenne sztuka—mk. 15,

za bułki pszenne kajzerki lub rogale kilo mk. 350.

— KONCERT DYR. OZIMINSKIEGO I PROF. K. HEINZA, artystów warszawskich, zapowiedziany na sobotę, będzie świetnem uzupełnieniem chylącego się ku końcowi sezonu koncertowego w Kaliszu. Znany nam wirtuoz p. Oziminski, nie był dawno u nas, a gra jego ma cechy zupełnie indywidualne. Śliczny ton i temperament obok muzykalnego odczucia. Pan Heinz, ceniony przez recenzentów warszawskich, daje dużo ciekawych rzeczy w interpretacji, zwłaszcza polskich kompozytorów. A na program obok utworów klasycznych, jak Sonata Kreutzerowska złoży na cykl kompozytorów polskich, jak Melcer, Paderewski., Zarębski, Szymanowski i Różycki. Bilety w cenie od 800 do 200 marek są w cukierni p. Majera.

— TOWARZYSTWO SPIEWACKIE Z OSTROWA urządza u nas w teatrze letnim koncert wokalno-instrumentalny.

Z przyjemnością witamy ten zespół, tembardziej, iż wiemy, że on cieszy się wielką popularnością w „Wielkopolsce", należy tam do najstarszych towarzystw śpiewackich i pielęgnując śpiew polski pielęgnowało i ideę polskości w czasach najcięższego ucisku!

Usłyszymy utwory ludowe górnośląskie kompozytora znanej nam roty Nowowiejskiego, co da nam możność zapoznania się z duchem naszych braci, którzy dali liczne dowody chęci należenia do naszej wspólnej macierzy.

— Z TOWARZYSTWA PRAWIDŁOWEGO MYSLISTWA W KALISZU.

W dniu 8 maja r. b. odbyło się doroczne ogólne zebranie Towarzystwa prawidłowego myślistwa w Kaliszu. Zebranie zagaił prezes Towarzystwa p. Antoni Kurowski. Porządek obrad, zatwierdzony przez obecnych. był następujący: 1 sprawozdanie kasowe, 2. sprawozdanie Zarządu z sezonu myśliwskiego. 3. wybór delegatów na mające się odbyć w Warszawie i w Poznaniu zjazdy Kółek i Towarzystw myśliwskich, 4. wybory do władz Towarzystwa na rok bieżący, 5. balotowanie kandydatów na członków Towarzystwa i 6. wolne wnioski.

Przeczytano protokuł z ostatniego ogólnego zebrania odbytego 13 grudnia 1921 roku i takowy przyjęto przez obecnych. Po przeprowadzonej dyskusji jednogłośnie postanowiono: 1. sprawozdanie kasowe, wykazujące 209000 marek gotówki w kasie Tow., przyjąć do wiadomości i wyrazić p. skarbnikowi Schaubowi podziękowanie za bezinteresowne prowadzenie kasy, 2. sprawozdanie Zarządu z sezonu myśliwskiego, również przyjąć do wiadomości, przyczem zaznaczyć tu należy, że w ubiegłym sezonie myśliwskim zabito na wszystkich polowaniach Towarzystwa znacznie mniejszą ilość zwierzyny, niż w latach ubiegłych, czemu zawdzięczyć można rozpowszechnieniu się kłusownictwa po wsiach, 3. na mające się odbyć w Warszawie i w Poznaniu zjazdy Kółek i Towarzystw myśliwskich, wydelegować prezesa Towarzystwa p. Antoniego Kurowskiego i łowczego p. Gustawa Hempla, 4. do władz Towarzystwa wybrani zostali: na prezesa p. Antoni Kurowski na wice-prezesa p. Władysław Zupański na łowczego p. Gustaw Hempel na skarbnika p. Aleksander Schaub, na sekretarza p. Emil Szorfenberg, na członka Zarządu p. Otton Haessner, wszyscy ponownie, na gospodarza p. Jan Wize, na podłowczego p. Ludwika Tarnowski i na członka zarządu p. inżynier Marjan Kozłowski.. Do komisji rewizyjnej: pp. Stefan Rydzewski Jan Kozłowski i Adolf Stencel, 5. Przyjęto w poczet członków Towarzystwa 8 kandydatów, nie przyjęto 3 kandydatów. 6. Na koniec w wolnych wnioskach zebranie upoważniło Zarząd Towarzystwa do wynajęcia odpowiedniego lokalu dla Towarzystwa, do wydzierżawienia polowania na gruntach wsi Trzebienie, do zajęcia się przerobieniem s t n daru Towarzystwa i do urządzenia w tym roku zabawy strzelanie do talerzy lub gołębi. Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zamknięto o godz. 8 wieczorem.

1413.

	Wszystkim tym, którzy podczas ciężkiej niemocy siostry i ciotki naszej ś. p.
	WŁADYSŁAWY
	okazali jej i nam wiele życzliwości i współczucia, p. doktorowi Dreszerowi za serdeczną nad chorą opiekę i słowa otuchy i pokrzepienia, oraz WW. ks. kan. Bilskiemu, Martuzalskiemu i Nieznańskiemu i wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieboszczce, składamy z głębi serca podziękowanie.
	Bruśniccy i Szancerowie.

— ZWYZKA NA KOLEJACH.

Rada kolejowa pracuje obecnie nad projektem podwyższenia taryfy pasażerskiej. Obecne ceny biletów będą podwyższone o 100—150 procent.

Opłaty ruchu towarowego też ulegną zwyżce 30—50 procent.

W związku z powyższemi zmianami rozpatrywany jest projekt podwyższenia płac funkcjonarjuszy o 60—70 procent.

WYDAWNICTWO NA CZASIE.

Inż. Gustaw Mokrzycki 'Rzut oka na współczesne lotnictwo'. Skład główny 'Lot'. Warszawa — Wspólna 19, str. 32 mapka. Cena 220 mk.

Broszura niniejsza stanowi treść odczytu wygłoszonego w Stowarzyszeniu Techników w Bydgoszczy.

Lotnictwo w Polsce jest rzeczą aktualną. Niepokój o jego los ogarnie szerokie koła społeczeństwa. Książka p. Mokrzyckiego przedstawiająca zagadnienie lotnictwa w Polsce na tle lotnictwa w Europie, niepokoju nie zmniejsza — lecz za to konkretyzuje. Użyjmy tu słów autora:

Stosunki panujące 'zachwaszcza w nich bezmyślność, nieudolność, niedouczenie, służalczy lokajstwo, a czasem niestety i zła wola. Zę o wysokości zajmowanego stanowiska decyduje nie wiedza fachowa, nie praca i energja, ale najczęściej protekcja i stosunki tego powtarzać nie trzeba, to jest klątwą ustroju biurokratycznego, powodującego marnowanie się wielu talentów i wielu dzielnych fachowców. Przykładem u nas ś. p. inż. Stec.

Skutkiem tego 'Ignorancja kwitnie, a istoty prześladowane manją wynalazczą, dzięki poparciu różnych 'mecenasów', mogą na koszt państwa bawić się budową perpetuum mobile, problemem napędu pługów i samochodów ciężarowych, śmigami, zdjęymi z samolotów i tym podobnymi przewrotowymi 'wynalazkami'.

Autor przedstawiając żywo jego rozwój, wątpił czy w ręku wojskowości u nas mogłoby się ono rozwinąć i nawołuje społeczeństwo do wymiany zdań i współpracy.

Postawione przez autora pytania bez echa. Mniejsza już o srtonę krytyki i oceny stosunków obecnych — rzucona przez autora myśl Zjazdu w sprawach lotnictwa powinna zostać szeroko przedyskutowaną.

'HODOWLA MORSKICH SWINEK' napisał Maurycy Trybulski. Z 6 rycinami. Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie. Cena mk. 180. Broszura ta omawia cenność morskiej świnki ze względu na jej futerko i mięso, zupełnie nie ustępujące króliczmu a przedewszystkiem na konieczność masowej hodowli tego zwierzątka na wielką skalę ze względu na ogromne zapotrzebowanie Instytucji doświadczalnych, które zawsze się u nas skarżą na brak świnek morskich.

Ta nadzwyczaj tania a ogromnie intratna hodowla powinna zainteresować jak najszerszy ogół.

— NADESŁANE.

Cech Rzeźników Kaliskich i Związek Rzeźników Żydowskich podaje do wiadomości pp. mieszkańców Kalisza, iż na skutek naszych kilkakrotnych próśb do władz miejscowych w sprawie uregulowania wolnicy, sprawa nie została załatwiona. Zmuszeni jesteśmy przeto zaprzestać zaprowiantowania miasta wspólnie z wolnicą, aż do czasu uregulowania z władzami sprawy wolnicy.

1417.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu B. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dn. 24 grudnia 1921 roku pod Nr. 27 następującą firmę:

„Gazeta Kaliska", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedzibą w Kaliszu przy ulicy Alei-Józefiny Nr. 1. Celem spółki jest prowadzenie: drukarni, wydawnictwa, introligatorni, litografji, cynkotypji, oraz sprzedaż materiałów piśmiennych i druków. Wspólnikami są: 1) Józef Radwan, 2) Antonina Radwan, 3) Józef Radwan, syn, i 4) Antoni Radwan, zamieszkali w Kaliszu. Kapitał zakładowy 1000000 marek, podzielony na 4 udziały po 250000 marek każdy, został całkowicie wpłacony. Z udziałów posiadają: Józef Radwan,, Antonina Radwan, Józef Radwan, syn, Antoni Radwan każdy po jednym udziale. Zarząd stanowią wszyscy czterej wspólnicy. Sprzedaż majątku spółki, lub kupno majątku nieruchomego może nastąpić tylko za zgodą i podpisem całego zarządu. Do wydawania zobowiązań i pełnomocnictw wymaganą jest zgoda i podpis prezesa zarządu lub podpisy wspólne dwóch członków zarządu. Do odbioru zaś pieniędzy z banków, instytucji kredytowych i od osób prywatnych i wszelkiej korespondencji — przekazów pieniężnych i przesyłek wartościowych z poczty, oraz do odbioru towarów z poczt, komor celnych, towarzystw przewozowych i skądkolwiek wypadnie—wystarcza podpis jednego z członków zarządu. Spółka została zawarta na mocy aktu z dn. 21 grudnia 1921 roku za Nr. Nr. 1489, sporządzonego przed notarjuszem Bruśnickim w Kaliszu.

Kalisz, dn. 28 stycznia 1922 roku.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu.

WIERNY PIES.

Posterunek policyjny powiatu Łódzkiego, będąc w obchodzie na szosie znalazł między Leśmierzym a Proszczowicami zamordowanego mężczyznę, owiniętego w worek.

Przy trupie stał pies, które nie chciał odstąpić zabitego pana. O powyższem zajściu funkcjonarjusz policji zawiadomił komendę, policji na powiat Łódź, która wydelegowała na wskazane miejsce wywiadowców z psem policyjnym.

Powiatowej policji udało się dowiedzieć, że pies pilnujący trupa należy do Janiny Kowalskiej, zam. w w Łęczycy, dokąd też wysłano natychmiast policję. Tam ustalono że zamordowany jest jej furmanem i nazywa się Józef Łukaszewicz. Wyjechał on z Łęczycy do Łodzi wozem pełnym mąki przeznaczonej dla domu handlowego Zdzisława Szulczewskiego.

Na zasadzie tych danych robiono wywiady u piekarzy w Ozorkowie, Zgierzu i okolicznych miejscowościach, celem odnalezienia mąki, lecz nie dało to żadnych rezultatów.

Wówczas funkcjonarjusze policji wrócili do Łodzi i komendant policji na powiat łódzki p. Ryszkowski, rozpoczął za pomocą swych wywiadowców poszukiwania śladu zbrodni w Łodzi.

W tym celu robiono rewizje u całego szeregu piekarzy i wreszcie natrafiono na ślad. Abram Lieniwski zam. przy ul. Zgierskiej 43, oświadczył, że do niego zwrócił się nieznajomy mężczyzna z wozem mąki, je proponując mu kupno ale, że na kilku workach były ślady krwi odmówił od kupna. Karol Hermans, zam. przy ul. Wólczańskiej 145, również oświadczył. że kupił u nieznajomego mu mężczyzny 8 worków mąki, a piekarz Zygmunt Kuliński, zam. przy ul. Głównej 31, kupił 10 worków mąki.

Na workach u Kulińskiego policja skonstatowała ślady krwi.

Wszystkich tych piekarzy zaaresztowano i odstawiono do więzienia.

Pewnego dnia do policji nadszedł anonim, w którym donoszono, że sprawcą zamordowania Łukaszewicza jest niejaki Ignacy Matczak, pseudonim „Pyrka", zam. w Łęczycy przy ul. Kaliskiej 44.

Natychmiast wysłano na wskazane miejsce wywiadowców policji na powiat łódzki, którzy widząc niebezpieczeństwo wydarł się z rąk policji i na podwórzu wskoczył do głębokiej studni. Jeden z wywiadowców nie namyślając się, również wskoczył do studni. Po krótkim czasie za pomocą drabiny wyciągnięto zbrodniarza nieprzytomnego i odwieziono go do szpitala. Po udzieleniu mu pomocy, przewieziono go do Łodzi. Podczas badania bandyta przyznał się do zabójstwa Łukaszewicza, którego dokonał wraz z innymi wspólnikami.

Oświadczył on, że zabójstwo to było uplanowane w celu rabunku i już poprzednio wiedziano, kiedy zamordowany wyjedzie do Łodzi z mąką. W tym celu kupił zbrodniarz rewolwer. Niedaleko Łęczycy skorzystał on z okazji że nikogo na szosie nie było, a widząc że zamordowany zdrzemnął się, strzelił do niego z tyłu: Łukaszewicz natychmiast padł trupem.

Bandyta zawinął zwłoki w worek i zawlókł je w okolice Leśmierza. Sam zaś z mąką pojechał do Łodzi, gdzie już uprzednio umówił się z Kurakiem i Beckim, zam. przy ul. Rozwadowskiej 1, że przywiezie mąkę z rabunku. Ci nie pozwolili jednak złożyć mąki, gdyż worki były oblane krwią, natomiast wskazywali mu adresy piekarzy, którzy chętnie po taniej cenie mąkę kupią.

Załatwiwszy „interes" zostawił konie i wóz na szosie, a sam pojechał z powrotem do Łęczycy.

Po zbadaniu zbrodniarza odprowadzono go do więzienia.

Śledztwo zostało już zakończone i w najbliższych dniach zbrodniarz stanie przed sądem doraźnym.

POLECAM

od wyprowadzających się niemców wyjątkowo tanio:

FOLWARK

650 mórg łąki, z wielk eksploatacją torfu, 3 lokomobile, 2 prasy, 3 elewatory, etc., torf leży 6 mtr. grubo. kompl. inwentarz, masywne zabudowania. Dom 13 pokoji, 75 milj. mkp.

Plantacja owocowa

250 mórg, 16000 drzew szlachetnego owocu, 24 lata stare, pod drzewami rolnictwo i porzeczki, budynki masywne, dom 9 pokoji, w sklepie tłocznia wina na 10000 ltr., kompl. inwentarz 35 milj. mkp.

Plantacja owocowa!

550 mórg w tym 400 mòrg lasu letniego (dąb) mas. budynki. kompl. inwentarz, 65 milj. mkp.

Cegielnia

w pełnym biegu i 190 mórg roli, roczna produkcja 4.000.000 cegieł, urządzenie na fabrykację dachówek i sączek. własny opał, nowy dom mieszkalny, mas. budynki, 45 milj. mkp.

Wszystkie objekta za Nr. się łączą i mogą być razem lub osobno nabyte.

Mam wielki wybór dalszych korzystnych objektów.

A. WIECZOREK
Bydgoszcz, Dworcowa № 78
Telefon 825.

1358

KALISKA FABRYKA WAG
„REKORD"

Koncesjonowana przez Główny Urząd Miar

przeniesioną została na ulicę WIEJSKĄ 12, do byłego lokalu „Gazety Kaliskiej".

Przyjmuje do stemplowania i reperacji wagi dziesiętne, stołowe, aptekarskie i wozowe oraz odważniki.

Posiada na składzie wagi dziesiętne i stołowe własnego wyrobu oraz odważniki i miary stemplowe.

FERBOL

1407

w 11 kolorach
do odnawiania i przefarbowania obuwia.
GATUNEK PRZEDWOJENNY.
Skład farb „RIFOLIN" Warszawa, Graniczna № 9, tel. 94-83.

Ok. 200 sztuk lampek praw. mosiężnych

na biurka (Kipplampki) ładny model po zniżonych cenach Mkp. 2.600.- sztuka sprzeda

Hurtownia pasów szczeliw etc. „Zenit"
KRAKÓW, Szpitalna № 7.

Wysyła się na prowincję na próbę pocztą za zaliczką 2 lampy.

Przy odbiorze większej ilości odpow. rabat. 1409

Skradziono
kartę zwolnienia
wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Franciszka Wroniszewskiego rocz. 1889. 1410

Do sprzedania
DOM
dwupiętrowy przy ul Nowo Parkowej Nr. 50. Wiadomość tamże u właściciela 1405

Dom
piętrowy masyw. mur. z składem (wystawne okno) z ładnym ogrodem owocowym i warzywnym nadający się na każde przedsiębiorstwo, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz do sprzedania Pomieszkanie 3 pokoje i kuchnia oraz skład (sklep) od 1 czerwca b. r do objęcia. Cena 2 miljony mk.
1410 M. MISIAK.
Pleszew, ul. Poznańska 25.

Zginęła karta zwolnienia
wydana przez P K U w Kaliszu na imię Melnika Ottar cz. 190?. 1414

DOM
sprzedam w centrum miasta. Wiadomość w Redakcji. 1412

Kucharz wiejski
z praktyką przyjmie posadę na ordynarję, z dobremi świadectwami.
Ogrody № 53. 1401

Zginął dowód osobisty 1406
wydany w Kaliszu na imię Janiny C[illegible]n.

Zginął Dowód osobisty
wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Szlamy Wartskiego. 1399

Tygle graftowe
oryginalne Noltego najtaniej sprzedaje Poznański
WARSZAWA,
Marszałkowska 72. 1245

Zdolnego Lakiernika
(pierwszeństwo ma kawaler) poszukuje Fabryka Zabawek w Opatówku, telefon 9. 1385

Nowo otworzona pracownia gotowych sukien.
Sklepom znaczne ustępstwo.
Tanio, bo w prywatnym domu. Proszę zobaczyć:
Widok № 22.
1381 Marja Niwińska.

MECHANICZNA
fabryka trykotaży
B-ci Boraks
poszukuje wykwalifikowanych robotników i robotnic do rękawiczek. Zgłaszać się Al. Józefiny 29 II p. 1315

OKAZYJNIE
są do sprzedania
2 łóżka dębowe nowe
cena 35 tysięcy i
kredens jesionowy używany
50 tysięcy pośrednicy wyłączeni. Wiadomość: Staszyca № 19 m. 15 1396

HURTOWNIE!
OD 300 KG. WĘŻY IRYGAT. CZERW.
8 m/m. w rolkach po b. umiarkowanych cenach do sprzedania.
Hurtownia pasów i szczeliw „Zenit"
KRAKÓW, Szpitalna № 7.
14?8 ∴ Na żądanie wysyłamy próbki. ∴
Na prowincje próbnie rol i po ok. 5 kg za zal. po Mkp 2.200 za 1 kg

Przedsiębiorstwo studzien artezyjskich
Alberta HOFMANA
KALISZ, ulica Wrocławska № 64.
Telefon 39.
Wykonywuje studnie fabryczne i domowe wszelkich wielkości i głębokości 726

Damska suknia letnia tylko mkp. 4500

Wysyłamy wprost z fabryki piękną, damską, letnią całą suknię trykot, nadzwyczaj praktyczną nadającą się na każdą figurę w kolorach: bordo czerwony, fres, lila, niebieski, różowy, szary, czarny, bronzowy, żółty i t. d. najmodniejszy fason, pięknie przybrana tylko za 4500 Mkp. Przesyłka 300 mkp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej, przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą po otrzymaniu należności lub za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

Prosimy adresować:
1398 I. Lubka--Łódź 14.

Od 1-go października b. r. Dom. Złotniki-Wielkie **poszukuje ogrodnika**, znającego się prócz prowadzenia ogrodu kwiatowego, owocowego i warzywnego również i na warzywnictwie polowem.

Uposażenie procentowe poważne. Oferty przyjmuje się tylko piśmienne z f. kopjami świadectw. Tylko bardzo poważne referencje będą uwzględnione. 1392

Administracja Dóbr Złotniki-Wielkie
Złotniki W. p. Stawiszyn.

Redaktor A. [illegible]AN Wydawca „Gazeta Kaliska" Spółka ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1